

łaskawości Boga. Była ona jednak wyrażana słowem utworzonym od rdzenia *js'*, tj. wyprowadzić. Najpierw była ona ograniczona do wyprowadzenia z Egiptu, a później określano tym terminem wszelkie inne wyprowadzenie przez Boga z nieszczęsnego stanu, jak wybawienie króla z niebezpieczeństwa (Ps 18, 20), pobożnego z jakiegoś utrapienia (Ps 31, 5:37, 6) od wrogów (Ps 25, 1), uwalnienie człowieka z więzienia (Ps 68.7) i ciemności (Ps 105, 47; 107, 14.18; 135, 7). Z tego rdzenia oznaczającego z biegiem czasu różne wybawienia, rozwinęły się inne wyrażenia, których najbardziej typowym stało się wyrażenie wywodzące się od rdzenia *js'*.

Wydaje się przeto, że najbardziej fundamentalnym i równocześnie najstarszym określeniem Boga w psalmach było określenie: Bóg-Zbawca, który przez ciągle wybawianie objawił się swemu ludowi, równocześnie jako Bóg łaskawy. Ten obraz Boga w Psalmach czyni psalmy modlitwą nie tylko starego, ale i nowego Izraela.

Lublin

Ks. STANISŁAW ŁACH

Urszula Szwarc

„IŚĆ ZA PANEM” SENS TEOLOGICZNY TEKSTU 1 KRL 18, 21

Idea „pójścia za Bogiem” pojawia się najczęściej na kartach Biblii. Jest już w tym dialogu, jaki Stwórca nawiązał z pierwszą istotą ludzką, a występuje zwykle tam, gdzie mowa o powołaniu człowieka. Niekoniecznie zawsze jest nazywana wprost po imieniu. Można ją jednak z łatwością odczytać z żądań stawianych przez Boga wobec Jego wybrańców. Oto kilka przykładów:

— Jahwe zawierając przymierze z Noem daje mu pewne nakazy i wtedy stawia mu swoje wymagania. W ten sposób uczy, co należy czynić, żeby kroczyć Jego drogą (por. Rdz 8, 20—9, 17).

— Powołanemu Abrahamowi każe iść w nieznaną tam, gdzie On mu poleci. Wymaga więc niejako pójścia za sobą z pominięciem wszelkich wyjaśnień, ułatwiających podjęcie decyzji (por. Rdz 12, 1—4a).

— Mojżeszowi powołanemu do realizacji Bożego planu Pan oświadcza, że wyprowadzi lud z Egiptu. Sugeruje to wizję podążania Ludu Bożego-Izraela za swym Bogiem (por. Wyj. 3, 7—10).

— Przymierze pod Synajem stawia znów przed Narodem Wybranym postulat całkowitego opowiedzenia się za Jahwe, a co za tym idzie — decyzję pójścia Jego drogą (por. Wyj 20, 3—5a).

I tak czytając pod kątem wymienionej idei całe Pismo św., można karta po karcie odkrywać w nim jej ślady. Wydarzenie na Karmelu (1 Krl 18), zanotowane przez Hagiografa w ramach tzw. cyklu Eliasza (1 Krl 17—19; 21, 17—29; 2 Krl 1—2), jest szczególnie w tym względzie pouczające. Aby dokładniej zrozumieć zasadniczą myśl, jaką ono obrazuje, należy najpierw przeanalizować jego opis od strony literackiej (I), a następnie zająć się treścią tegoż opisu (II), aby w ten sposób dokładnie poznać znaczenie teologiczne zwrotu „idźcie za Nim”, jaki się pojawia w centrum opisanego wydarzenia (III).

I.

Czytając 18 rozdz. Pierwszej Księgi Królów zauważa się, iż jego treść koncentruje się na wydarzeniu poruszającym stosunek Izraela do Jahwe i na panującej w kraju suszy. Wydarzenie jest ujęte jakby w kłamy, których treść skupia się na suszy. To włączenie wydarzenia na Karmelu w środek opowiadania o suszy, stawia je w centrum zainteresowania i uwypukla. Opinie uczonych na temat związku tychże opowiadań są różne. A. Alt¹ oddziela oba tematy od siebie. Uważa, że wiersze 2b—16 stanowią inne opowiadanie, wiersze zaś 17—46 inne, bo nie mają nic wspólnego z wielką suszą. O odrębności sceny Karmelu w stosunku do opowiadania o suszy pisze również E. Würthwein². Podobnie też wypowiada się G. Fohrer³. Ten ostatni egzegeta swoje twierdzenie motywuje tym, że w. 19 nie ma związku z poprzedzającą częścią, a zatem następujący po nim fragment uważać należy za zupełnie odrębny. S. Herrmann⁴ w rozdz. 18 widzi aż trzy różne perykopy. Tekst 1 Krl 18, 7—14 uważa za fragmentarycznie zachowaną, samodzielną jednostkę, która ma drugorzędne znaczenie. Jej najbliższy kontekst stanowią wiersze 2b—3a (3b—4?) 5—6; 15—16 łączące ją z opowiadaniem o suszy. Przeczy temu O. H. Steck⁵, który w. 2b—3a oraz w. 15—16 uważa jedynie za wypowiedź dołączoną do opowiadania o suszy ale nie stanowiącą perykopy odrębnej. Tak więc u podstaw rozdz. 18 widzi tylko dwie stare, samodzielne tradycje: o suszy i o Karmelu. W pewnym sensie pośrednie stanowisko zajmuje D. R. Ap-Thomas⁶. Z narracji 1 Krl 18 wnioskuje, iż pierwotnie tekst ten zawierał dwa różne opowiadania: spór między Eliaszem a prorokami Baala o to, kto jest mocniejszy: Jahwe czy Baal (por. 1 Krl 18, 21. 36) oraz nadejście deszczu (por. 1 Krl 18, 1. 44n). Ale przyjmuje,

¹ *Das Gottesurteil auf dem Karmel*, KS 2 (1953) 135—149.

² *Die Erzählung vom Gottesurteil auf dem Karmel*, ZThK 59 (1962) 131—144.

³ *Elia* (ATHANT 31), Zürich 1957, 31—33.

⁴ *Die prophetischen Heilserwartungen im Alten Testament* (BWANT 85), Stuttgart 1965, 47—49.

⁵ *Überlieferung und Zeitgeschichte in den Elia-Erzählung*, Heidelberg 1967, 12—14.

⁶ *Elijah on Mount Carmel*, PEQ 92 (1960) 146—155.

że rozdział ów ma jeden motyw: zesłanie deszczu. A zatem, choć sprawa suszy i wydarzenia na Karmelu stanowią odrębne jednostki, to łączy je jedna myśl przewodnia. Inaczej zupełnie rozumie treść tekstu 1 Krl 18 H. Gunkel⁷. Twierdzi on, że cały ten rozdział stanowi zwartą jedność, w której da się wyodrębnić cztery sceny: 7(?)—15; 16—20; 21—40; 41—46. Za tą opinią opowiada się O. Eissfeldt⁸ oraz K. H. Bernhard⁹, według którego wzmianka o suszy jest konstytutywna dla historii Karmelu. Jedność kompozycyjną omawianego rozdziału, o której mówią wyżej wymienieni egzegeci, potwierdza układ chiastyczny jego treści. Daje się go dość łatwo zauważyć i jest szczególnie pomocny w odkryciu tych wierszy, które wyrażają myśl główną perykopy jaką stanowi cały rozdz. 18.

1. Wprowadzenie	18, 1a
2. Zapowiedź końca suszy	18, 1b—2a
3. Sytuacja w Samarii	18, 2b
4. Przedstawienie Obadjahu	18, 3—4
5. Plan Achaba i jego realizacja	18, 5—6
6. Spotkanie Eliasza z Abadjahu	18, 7—16
7. Spotkanie Eliasza z Achabem	18, 17—19
8. Zgromadzenie Izraela	18, 20
9. Alternatywa: Jahwe albo Baal	18, 21
10. Przemówienie Eliasza do Izraela	18, 22—24b
11. Odpowiedź Izraela	18, 24c
12. Dwie ofiary na Karmelu i ich skutek	18, 25—39
13. Wymordowanie proroków Baala	18, 40
14. Zapewnienie o końcu suszy	18, 41—42a
15. Eliasza na Karmelu	18, 42b—44
16. Koniec suszy	18, 45
17. Zakończenie	18, 46

1 : 17 — Jahwe kieruje postępowaniem Eliasza. On każe mu wyruszyć w drogę, aby się spotkał z Achabem i On czuwa, żeby Prorok pierwszy dotarł do Jizreel z dobrą nowiną.

2 : 16 — Pierwszy fragment przepowiada koniec suszy, drugi natomiast go ukazuje.

3 : 14 — Pierwsza część informuje o głodzie spowodowanym suszą, druga zaś zapowiada koniec tej klęski.

4 : 13 — Hagiograf posługuje się prawem kontrastu, ukazującego pomoc Jahwe dla wiernych Mu wyznawców i klęskę Jego przeciwników — proroków Baala.

5 : 15 — Wiersze dotyczą dwóch różnych postaw ludzi: Achaba, który złamał przymierze z Bogiem i bezskuteczność jego wysiłków oraz

⁷ *Elias, Jahwe und Baal*, Tübingen 1906, 8—10.

⁸ *Der Gott Karmel*, Berlin 1954, 32—34.

⁹ *Das Problem der altorientalischen Königsideologie im Alten Testament*, Leiden 1961, 107.

Eliasz, który wypełniał Bożą wolę i owocność jego wiary, ufności, wierności.

6:12 — W obu przypadkach Eliasz poleca coś uczynić i motywuje to raz słowem, a drugi raz czynem. Fragmenty łączy osoba Eliasza i fakt spotkania się go najpierw z Obadjahu, potem z prorokami Baala. Postawy Obadjahu i proroków są różne, jak też różny jest stosunek Eliasza do nich.

7:11 — Jeden jest Bóg — Jahwe. Tę tezę reprezentuje Eliasz. Jego rozmówcami są: w pierwszym tekście Achab — władca narodu, w drugim zaś — cały naród. Achab zachowuje się jak ktoś pewny siebie, naród jest niezdecydowany.

8:10 — Drugi fragment jest kontynuacją pierwszego: najprzód musiał się Izrael zgromadzić, aby potem Eliasz mógł wygłosić do niego przemówienie.

9 — Wiersz 21 jest punktem kulminacyjnym w całym opowiadaniu. Dzieli on 1 Krl 18 na dwie części. Pierwsza — przygotowanie do wypowiedzenia centralnego wezwania — ma więcej treści świeckiej, druga zaś — działanie ułatwiające podjęcie decyzji — bogatsza jest pod względem teologicznym. Słowa wiersza 21 stanowią fragment mowy Eliasza do ludu. Gdyby je pominąć, cały kontekst poprzedzający straciłby tę myśl, do której zmierza. Wiersze zaś następne straciłyby podstawę swego sensu i byłyby mało zrozumiałe. Dokładniej znaczy to, iż w. 21 przedstawia moment, do którego w swym działaniu, spełnianym na polecenie Boga, zmierzał prorok. Wszystko, co ma miejsce wcześniej, stanowi etap wstępny przygotowawczy, służący stworzeniu odpowiednich warunków dla postawienia Izraela wobec konieczności dokonania wyboru. To natomiast, co następuje po w. 21, jest akcją mającą ułatwić podjęcie właściwej decyzji. Zupełnie jasne i wyraźne potwierdzenie tego stanowią słowa w. 24b oraz modlitwa Eliasza w 36b—37, w której Prorok zwraca się z prośbą do Boga, aby jeszcze raz dał się poznać jako jedyny i prawdziwy Pan, „który jest” (por. Wyj 3, 15).

Przedstawiony układ 1 Krl 18 prowadzi do stwierdzenia, że jego kompozycja literacka nie jest dziełem przypadku lecz wynikiem pracy opartej na przemyślanej koncepcji Hagiografa. Chciał on wskazać na pewną zasadniczą myśl teologiczną i dla niej stworzył tak kunsztownie zbudowane opowiadanie, oparte na autentycznych przekazach wieści o Eliaszu. Skomponował je zaś tak, że uwaga słuchacza względnie czytelnika przesuwa się od ogółu w pierwszych wierszach do szczegółu będącego w centrum (1 Krl 18, 21), by potem wrócić do ogółu w końcowej części. To również wydaje się przemawiać za jednością literacką omawianego tekstu 1 Krl 18.

II.

Zaznajomiwszy się z problemami literackimi rozdz. 18 wypada zająć się dokładniejszym wyjaśnieniem jego treści. Skupiać się ono będzie głównie na tych wydarzeniach czy wypowiedziach, które wykazują związek z miejscem centralnym, tzn. z 1 Krl 18, 21; 18, 1a — wiele dni oznacza długo już panującą suszę, której czas trwania określony jest bliżej jako trzy lata. — U źródeł wszystkich czynów patriarchów, sędziów, proroków stoi sam Bóg. Jednym z takich ludzi, do którego Bóg skierował swe słowa, był Eliasz, prorok nagle pojawiający się i równie nagle znikający. Jego imię znaczy: „Bogiem moim jest Jahwe”. Wytycza ono jakby kierunek postępowania proroka. Zapowiada, że będzie on bronił wiary w jedyne, prawdziwego Boga.

18, 1b—2a — Achab ułatwił szerzenie się kultu Baala w Izraelu i tym samym odszedł od Jahwe. Za to odstępstwo Bóg zesłał karę suszy. Zapowiedział ją wcześniej przez usta Eliasza (por. 1 Krl 17, 1), któremu polecił również oznajmić nadchodzący koniec tej klęski.

18, 2b — Brak deszczu w jednym tylko roku powoduje zupełną klęskę w Palestynie. W owym czasie nie było go aż trzy lata.

18, 3—4 — Abadjahu piastował wysokie stanowisko na dworze królewskim. Nie uległ jednak nastrojom religijnym, panującym na nim. Nie wypełnił też zarządzenia Izebel, mającego na celu wyniszczenie wszystkich, którzy wiernie trwali przy Jahwe. Pozostał wiernym Bogu, troszcząc się o oddanych Mu wyznawców (proroków). Rzykując życie ukrywał ich i dostarczał im żywność oraz wodę.

18, 5—6 — Król zaczął szukać paszy i wody dla zwierząt. Zauważyć przy tym wypada, że polegał wyłącznie na ludzkich siłach. Klęska żywiołowa nie skłoniła go do refleksji, skruchy i prośby o pomoc Jahwe.

18, 7—16 — Wyruszenie w drogę zdaje się być nieświadomym wyjściem naprzeciw decyzjom i planom Boga. Obadjahu bowiem nie przypuszczał, że zamiast znaleźć pożywienie, spotka Eliasza. Kiedy się to stało, podobnie jak Prorok, choć w mniejszym stopniu został włączony w uaktualnianie Bożych postanowień. Otrzymał polecenie, którego wypełnienie groziło utratą życia. Wzbraniał się zatem je realizować. Jednak gdy Eliasz powołał się na samego Boga, jako świadka, że jest ono przejawem woli Jahwe, pospieszył do Achaba. Król usłyszawszy o pojawieniu się Proroka, udał się osobiście na spotkanie z nim i tym samym nieświadomie wyszedł naprzeciw zamiarom Boga.

18, 17—19 — Przy spotkaniu Achab określił Eliasza mianem dręczyciela, przyznając tym pośrednio, iż Eliasz miał ogromny wpływ na swoje otoczenie. Potwierdzają to dalsze wydarzenia. Jednak do momentu ich zaistnienia nigdzie Pismo św. nie notuje, aby rzeczywiście czyny i słowa Proroka odbijały się szerokim echem u jego rodaków. Słuszniejsze zatem było odniesienie do króla tego określenia, co Eliasz zrobił. Za Achabem bowiem, który stał na czele narodu, poszli pra-

wie wszyscy wyznawcy Jahwe, gdy ten sprzeniewierzył się prawowitej wierze. Prorok zarzucając mu to nakazał zgromadzić na Karmelu lud oraz proroków Baala i Aszery.

18, 20 — Król wypełnił polecenie, stając się w ten sposób narzędziem w rękach Boga.

18, 21 — Wszystkie dotychczasowe czyny Eliasza zmierzały do momentu, w którym całemu zgromadzonemu Izraelowi dał do zrozumienia, że należy dokonać wyboru. Treść pytania ukazała postawę religijną Narodu Wybranego. Złamał on pierwsze i główne przykazanie dane na Synaju: *nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie* (Wyj. 20, 3), co nie znaczy, iż przestał wierzyć w Jahwe, ale że oprócz Niego czczył również inne bóstwo, usiłując zapewnić sobie przychyłność jednego i drugiego. Postępując tak Izraelici zachowywali się, jakby zapomnieli, że jest tylko jeden prawdziwy Bóg, że nie ma żadnych innych, choćby nawet podległych Mu bogów. Prorok więc przypomniał im tę prawdę, ukazując bezsens ich chwiejnej, niezdecydowanej postawy i braku stanowczej decyzji. Starał się im pomóc zrozumieć, że powinni uwierzyć Bogu i we wszystkim być konsekwentni, odrzucając również wszelkie inne kultury. A jeżeli nie chcą Mu wierzyć i lekceważą Jego nakazy, tym samym decydują się pójść własną drogą. Połowiczności w tym wypadku nie może być. Zatem wybór dokonany przed wiekami, iż opowiadają się po stronie Jahwe, wymagał teraz odnowienia. A więc jeszcze raz Izraelici mieli wyraźnie sobie uświadomić swoje obowiązki względem Boga i przyjąć je, oddając się Mu tym samym na wyłączną służbę, będąc Mu posłusznymi i we wszystkim pełniąc Jego wolę. Ostateczne podjęcie decyzji sugerowało pytanie i następujące po nim wezwanie. Wymagały one natychmiastowej odpowiedzi, a były zbyt istotne i natarczywe, aby je Izraelici mogli pominąć. Milczenie, które po ich wypowiedzeniu zapadło, nie oznaczało obojętności, lecz raczej wahanie, a może nawet skupienie podejmujących decyzję.

18, 22—24b — Eliasz znając swoich słuchaczy starał się im pomóc w podjęciu decyzji. Zaznaczył, że jako prorok Jahwe jest sam, podkreślając w ten sposób swe szczególne wybraństwo i wyjątkowość. Nadto zestawiając siebie z przeważającą liczbą przeciwników zachowywał się tak jak pewny zwycięstwa.

18, 24c — Z reakcji ludu wynikało, jakoby zupełnie zapomniał o Jahwe, teraz dopiero usłyszał o Nim i chciał się przekonać o prawdziwości słów Proroka.

18, 25—39 — Prorocy pogańskiego bożka przyjęli propozycję Eliasza i ściśle ją wykonali. Wobec braku odpowiedzi ze strony Baala wzmocnili wołanie do niego rytualnym tańcem. Nie pomogło to jednak i wówczas prorok zaczął ośmieszać czczone przez nich bóstwo, ukazując, że podlega ono tym ograniczeniom i prawom co człowiek. Nie osłabiło to mimo wszystko poczynań bałwochwalców, a spowodowało

dalszą intensyfikację błagań. Lecz i to nie odniosło skutku. W końcu do akcji przystąpił Eliaszk. Postawił ołtarz z dwunastu kamieni symbolizujących dwanaście pokoleń Ludu Bożego. Nawiazał w ten sposób do okresu wierności wobec Jahwe. Następnie wykopał wokół ołtarza rów i jakby dla podkreślenia swej przewagi i ukazania, że nie działa podstępnie, kazał na ołtarz z żertwą ofiarna wylać dużą ilość wody. Potem zaczął spokojnie się modlić, prosząc Boga o znak, któryby całemu ludowi pozwolił uświadomić sobie popełniony wobec Stwórcy błąd, skłonił do powrotu na właściwą drogę i jeszcze raz potwierdził jedyność i wszechmoc panowania Jahwe nad światem. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Ofiara została przyjęta. Spowodowało to przerażenie, ale też zrozumienie tego, o co chodziło prorokowi, iż tylko Jahwe jest Bogiem i Jemu jedynie należy się cześć i uwielbienie.

18, 40 — Prorok zgodnie z ówczesnymi przekonaniami i zwyczajami zdecydował się wymordować wrogów Jahwe, aby w ten sposób uniemożliwić ich ewentualną dalszą działalność, oczyścić Naród Wybrany i usunąć spośród niego wszelkie przejawy bałwochwalstwa, ułatwiając w ten sposób oddawanie pełnej czci jednemu Bogu.

18, 41—42a — Prorok po zrealizowaniu misji powrócił do problemu wyjściowego. Poleciał przerwać post, dając tym do zrozumienia, że nie zewnętrzne praktyki religijne, ale wewnętrzna wierność Bogu i kroczenie Jego drogą przyniesie koniec klęski.

18, 42b—44 — Po spełnieniu całego zadania Eliaszk udał się na szczyt, aby modlić się i oczekiwać na deszcz, który przyszedł z zachodu, zgodnie z panującymi w Palestynie naturalnymi uwarunkowaniami atmosferycznymi.

18, 45 — Powrót do Jizreel i zesłanie deszczu można rozumieć jako jeszcze jeden dowód jedyności Jahwe i nagrodę dla narodu, który choć pobłądził, to upomniany zawrócił ze złej drogi.

18, 46 — Jahwe nie opuścił swego sługi z chwilą wypełnienia przez niego zlecanej mu misji. Mogło to być znakiem, iż wiernym swoim Bóg stale towarzyszy i zawsze się o nich troszczy.

Analiza treści 1 Krl 18 czyniona pod określonym kątem, wyraźniej ukazuje łączność poszczególnych epizodów opowiadania o suszy i Karmelu. Wszystkie ona zmierzają do uwypuklenia idei „pójścia za Jahwe”, zapoznając z jedną z sytuacji, które sprzyjały rozwinięciu się jej w Narodzie Wybranym.

III.

Dokładnie czytając 1 Krl 18, 21, zauważa się, iż zwrot „idźcie za Nim” odnosi się tu nie tylko do Jahwe, lecz też do Baala. Pozwala to zauważyć, iż ma on dwa aspekty: negatywny i pozytywny. Należy to zatem wziąć pod uwagę, chcąc jak najpełniej oddać jego znaczenie teologiczne.

Słowo *hālak* (= iść) najczęściej pojawia się w dziele deuteronomistycznym (Joz, Sdz 1 i 2 Sm, 1 i 2 Krl). W większości wypadków połączone jest z terminem *'ahârê* (= za), tworząc zwrot: *hālak 'ahârê* (= iść za). Według O. H. Steck'a¹⁰ zwrot ten był używany przez proroków Królestwa Północnego jeszcze przed wystąpieniem Ozeasza. F. J. Helfmeyer¹¹ sądzi zaś, że pochodzi on z czasów świętej wojny i został przeniesiony z warstw deuteronomicznych do deuteronomistycznych. Pamiętać przy tym trzeba, iż w okresie wędrówki po pustyni i podczas zdobywania Kanaanu istniała zapewne idea „postępowania za Jahwe” (por. Wyj 13, 21; Lb 10, 33), choć nigdzie nie jest ona wprost wyrażona.

W Starym Testamencie „iść za” stanowi termin techniczny, używany na określenie złamania Przymierza zawartego pod Synajem, przez sprawowanie kultu pogańskiego. W historii Izraela fakt taki miał miejsce wiele razy. W związku z tym „iść za” wywoływało skojarzenia z praktykami bałwochwalczymi. Było więc rzadko używane w stosunku do Boga, a częściej pojawiało się odnośnie bożków. Niemniej jednak zwrot „iść za” kilka razy występuje w takim kontekście, który pozwala go łączyć z Jahwe. Tak jest w Pwt 13, 5 stanowiącym wskazanie, jak należy ustosunkować się do Boga, następnie w 1 Krl 14, 8 gdzie wspomniana jest pobożność Dawida oraz w 2 Krl 23, 3 (por. 2 Krn 34, 31) dotyczące odnowy Przymierza za Jozjasza. Czytając wymienione teksty zauważa się, że zawierają one oprócz pojawiającego się w nich w różnej formie zwrotu, o który chodzi, także szereg innych wspólnych, bądź co do treści podobnych wyrażen. „Iść za Bogiem” w dwóch wypadkach (Pwt 13, 5; 2 Krl 23, 3) odnosi się do całego ludu, w jednym zaś tylko dotyczy pojedynczej osoby (1 Krl 14, 8). We wszystkich tekstach natomiast występuje jako niezależna zasada postępowania tych, których Jahwe w szczególnie sposób umiłował i wybrał. W Pwt 13, 5 posiada znaczenie nakazu: „macie postępować za swoim Bogiem”, w 1 Krl 14, 8 ukazana jest jako wzór postępowania, a w 2 Krl 23, 3 pojawia się w formie obietnicy: „będzie szedł za Jahwe”. Wszystkie teksty przybliżają ponadto znaczenie interesującego zwrotu. Stanowią niejako jego ilustrację. Najbardziej wymowny pod tym względem jest w. 2 Krl 23, 3. Według niego „pójście za Jahwe” oznacza przyłgnięcie całym ludzkim „ja” do Bożych nakazów, napomnień i przepisów. Wyraża się ono w przestrzeganiu ich czyli postępowaniu zgodnie z nimi oraz spełnianiu zobowiązań Przymierza. W Pwt 13,5 pozwala natomiast wnioskować, iż „iść za Bogiem” pociąga za sobą poczucie najwyższej czci wobec Niego, zachowywanie Jego przykazań, słuchanie Go, służeniu Mu i pragnienie bycia jak najbliżej Niego. Najkrócej wyrażenie „iść za Jahwe” wyjaśnia 1 Krl 14, 8 stwierdzając, iż polega ono na czytaniu tego, co

¹⁰ O. H. Steck, dz. cyt., 15.

¹¹ *Die Nachfolge Gottes im Alten Testament* (BBB 29), Bonn 1967, 202.

sprawiedliwe, a więc właściwe w oczach Jahwe. Jednym z fragmen-
tów Pisma św., w którym zwrot: „iść za” odnosi się do jedyne-
go Boga — Władcy nieba i ziemi jest również 1 Krl 18, 21. Ma on tu cha-
rakter propozycji kroczenia szlakami Bożymi. Sam tekst nie określa
go bliżej. Mimo to nigdzie jednak tak mocno i wyraźnie jak tu nie
jest podkreślona konieczność opowiedzenia się za Jahwe. Nigdzie też
nie spotyka się tak natarczywego, nieustępliwego, wymagającego sta-
nowczej decyzji wezwania jak to: *jeśli Jahwe Bogiem, idźcie za Nim,*
a jeśli Baal, idźcie za nim. Sam Eliasz całym swym życiem dał przy-
kład właściwej odpowiedzi na nie. Stale świadczył, iż prawdziwym
Bogiem jest Pan, który objawił się na Synaju, Jemu jedynie należy
służyć i Jego drogami jedynie chodzić. Zawsze gotów był wypełniać
wszelkie skierowane doń przez Niego nakazy, choć wymagałyby one
narażenia własnego życia. Ta nieustraszonosc i gorliwość w pełnieniu
służby Bożej, gotowość moralna jaką Prorok reprezentował oznaczały
„pójdźcie za Jahwe”. — Odniesienie niejako na równi zwrotu „idźcie
za Nim” do Boga i do Baala zdaje się sugerować, iż tak jak w życiu
Eliasa, tak i w postawie Izraelitów nie mogło być połowiczności. Na-
leżało ją zupełnie wykluczyć i w ogóle nie brać pod uwagę. Wynika
z tego, iż opowiedzenie się za Jahwe wymagało całkowitego zerwania
ze wszystkim co pogańskie. Nawet wszelkie pozory również musiały
być zlikwidowane. To zaś co mogło przypominać dawne bałwochwal-
cze praktyki: sprzęt przeznaczony dla sprawowania kultu pogańskiego,
ołtarze czy świątynie, w których był on organizowany, podobizny
bóstw, ludzie, którzy wprowadzali obce elementy do religii, kapłani
składający ofiary bóżkom i oddający im w imieniu wiernych cześć
należną tylko Jahwe, winni byli być usunięci spośród Ludu Bożego (por.
Pwt 13, 2—4a. 6—18). Odwrotnie zaś musiałyby być, gdyby Naród Wy-
brany stanął po stronie Baala. Wówczas nie tylko wszystko, co doty-
czyłoby Jahwe zostałoby mocą tego aktu wykluczone z życia Izraeli-
tów, ale i On sam odwróciłby się od tych, których wybrał (por. 4,
25—28; 11, 16—17, 26—28). Lud zebrany na Karmelu zrozumiał to
dobrze. Okrzyk: *Jahwe, On Bogiem* (1 Krl 18, 39) oraz odrzucenie
proroków Baala (por. 1 Krl 18, 40) było dowodem, iż zwrot „iść za
Jahwe” jest dla niego jednoznaczny. Nie wyraża częściowego jedynie
„pójścia za Bogiem”, polegającego na wybiórczym zachowywaniu
Prawa, zależnie od sytuacji, ale całkowite przyłgnięcie do Jego nauki
i do Niego samego. Ma uaktualniać się w codziennym życiu, kontak-
tach z ludźmi, w pracy i zabawie, piętnując je jakby świadomością
obowiązku ciągłego trwania w Bogu i wobec Boga. Polegało to na
stałym przestrzeganiu przykazań, wypełnianiu wszelkich przepisów
Prawa, przekazywaniu ich poprzez nauczanie potomnym, naśladowa-
niu w miarę ludzkich możliwości przymiotów Boga (por. Pwt 6, 6—9.
17n; 8, 1; 1. 8—20; 31, 10—13). Wynikało stąd spełnianie wszelkich
miłosiernych uczynków, między innymi otaczanie troską sierót i wdów,

niesienie pomocy cudzoziemcom (por. Pwt 10, 18—19; 7—11), a także i to może na pierwszym miejscu nawet ze względu na możliwość przeniknięcia do jahwizmu pewnych elementów kultów pogańskich, zabieganie o czystość religii (por. Pwt 12, 2—3; 17, 2—7) poprzez niszczenie wszelkiego rodzaju przejawów bałwochwalstwa. Wszystkie wymienione formy zachowania wynikające z opowiadania się za Panem wiązały się z bezwarunkowym wypełnieniem Jego woli. Tylko wtedy bowiem realizowała się pełnia oczekiwanej przez Jahwe od Ludu Bożego. Takiej samej odpowiedzi oczekiwał Jezus, gdy wzywał do współpracy ze sobą. Ofiarował wiele, ale chciał by Jego propozycja przyjęta było bez stawiania wymagań. Pragnął by powołany zaufał Mu całkowicie i poświęcił mniejsze wartości tego świata dla największej, jaką jest nie kończące się trwanie w Bogu i poznawanie Go (por. Mk 10, 21; Mt 19, 29; Łk 14, 33). Pójście za Nim nie mogło więc być częściowe, ale tak jak w Starym Testamencie łączyło się z ryzykiem utraty wszystkich ziemskich dóbr i wymagało pełnego poddania się planom Bożym oraz realizowania ich w każdym momencie życia, choćby wynikały z tego przykre i trudne do przyjęcia w wymiarach czysto ludzkich konsekwencje.

Lublin

URSZULA SZWARC

O. Hugolin Langkammer OFM

○ INTERPRETACJI CUDÓW JEZUSA

Już w starożytności chrześcijańskiej zauważono, że Ewangelie referują często te same słowa Jezusa w różnej formie. Nawet w przekazach eucharystii można zauważyć drobne odchylenia nie zmieniające wprawdzie istotnej treści.

Te zróżnicowania powstały głównie dzięki zamiarom redakcyjnym i teologicznym poszczególnych ewangelistów, którzy tradycje o ziemskim Jezusie po Jego zmartwychwstaniu pragnęli swoim odbiorcom podać w sposób żywy, nie rezygnując z wielkiej prawdy, że Jezus ukrzyżowany zmartwychwstał i żyje nadal. Ewangelie są więc przepełnione kerygmatem paschalnym, mimo że mówią o ziemskim Jezusie.

Dlatego współcześni egzegeci wypracowali szereg kryteriów, które pozwalają w konkretnym wypadku ustalić autentyczne słowa Jezusa. W sprawie cudów Jezusa pracuje się dopiero nad takimi zasadami*.

* Najnowszą literaturę na temat cudów w NT można znaleźć w spisie bibliograficznym do mojego komentarza Ewangelii według św. Marka (Poznań 1977).